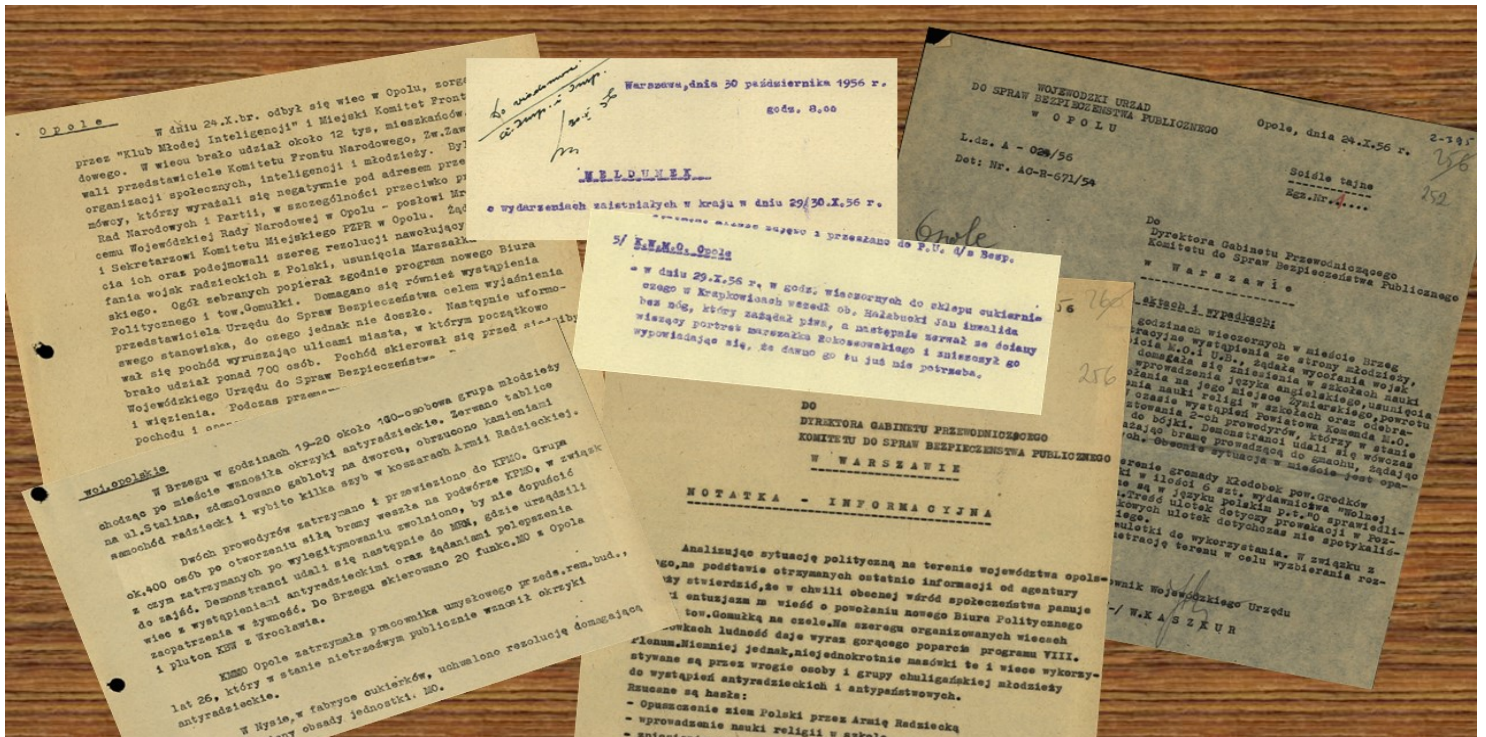


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/demonstracje/75467,Październik-56-w-Opolu.html>



Z zasobu IPN

ARTYKUŁ

Październik '56 w Opolu

OKRES HISTORYCZNY

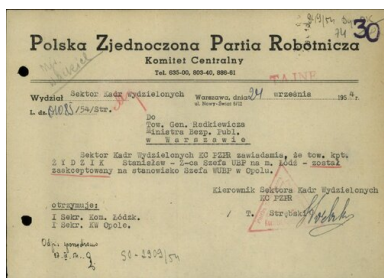
(1956-1970) Od Października do Grudnia

Autor: KRZYSZTOF TARKA 16.10.2021

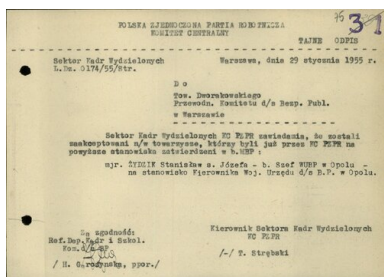
„Tajny” referat Nikity Chruszczowa wygłoszony na zamkniętym XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego w lutym 1956 r. stał się katalizatorem zmian w bloku sowieckim na szczeblach centralnych i lokalnych – także w Opolu.

W Polsce ferment narastający w partii komunistycznej pogłębiła w marcu 1956 r. śmierć „rodzimego Stalina” – Bolesława Bieruta. Otworzyła ona kwestię sukcesji po I sekretarzu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Program i tempo zmian stały się przedmiotem rozgrywki między dwiema partyjnymi koteriami – „puławianami” i „natolińczykami”. „Odwilż” pobudziła również do działania społeczeństwo.

Nadzieje na polityczny przełom wiązały się z powrotem Władysława Gomułki do władzy. Kulminacja przesilenia nastąpiła jesienią 1956 r.; 19 października rozpoczęły się obrady VIII Plenum KC PZPR, do którego dokooptowano Gomułkę i kilku jego bliskich współpracowników. Dwa dni później „Wiesław”, jak nazywano w partii Gomułkę, został I sekretarzem KC.



Stalin co prawda już nie żył, ale towarzysz Stanisław Żydzik - wierny sługa partii matki, PZPR - karierę w służbie ochrony PRL robił nadal. Tym razem "na odcinku" UB opolskiego; 1954. Z zasobu IPN



Nazwy urzędów się zmieniały,

czasy niby też, a Stanisław Żydziak
ciągle w "Bezpieczeństwie
Publicznym". Tu, akurat, dalej w
Opolu; 1955. Z zasobu IPN

Wrzenie na Opolszczyźnie

W czasie VIII Plenum i w następnych dniach przez Opolszczyznę, podobnie jak przez cały kraj, przetoczyła się fala zebrań i wieców. Pracownicy opolskich zakładów pracy w przyjmowanych przez aklamację rezolucjach wyrażali poparcie dla Gomułki, domagali się jawności życia politycznego i rozliczenia błędów przeszłości. W informacjach przesyłanych przez władze wojewódzkie do KC PZPR odnotowano, że „szereg masówek” przybrało „charakter prowokacyjny”. Ich uczestnicy żądali wycofania wojsk sowieckich z terytorium Polski.

W czasie VIII Plenum i w następnych dniach przez Opolszczyznę, podobnie jak przez cały kraj, przetoczyła się fala zebrań i wieców. Pracownicy opolskich zakładów pracy w przyjmowanych przez aklamację rezolucjach wyrażali poparcie dla Gomułki, domagali się jawności życia politycznego i rozliczenia błędów przeszłości.

Antyrosyjskie i antysowieckie nastroje ujawniały się zwłaszcza w miejscowościach, w których stacjonowały jednostki sowieckie. Na Opolszczyźnie najwięcej takich wystąpień odnotowano w Brzegu. Podczas demonstracji 23 października padały żądania wycofania z Polski wojsk sowieckich, usunięcia z zajmowanych stanowisk ministra obrony narodowej marsz. Konstantego Rokossowskiego, zniesienia obowiązkowej nauki języka rosyjskiego w szkołach, a nawet odebrania ZSRS Kresów Wschodnich. Demonstranci (około osiemdziesięciu osób) zerwali tabliczki z nazwą ul. Stalina, obrzucili kamieniami sowiecki samochód oraz wybili część szyb w koszarach zajmowanych przez Sowieców.

Okoliczności towarzyszące VIII Plenum KC PZPR (zmiana władz, przyjazd delegacji sowieckiej, ruchy wojsk) przyczyniły się do powstania masowego ruchu społecznego. Prasa (również lokalna) coraz śmieiej zaczynała wyrażać rzeczywiste nastroje społeczne. Świadectwem powszechnego zainteresowania wydarzeniami były kolejki przed kioskami z gazetami. „Jeszcze nigdy dotąd cała Opolszczyzna, cały nasz kraj nie był tak rozpolitykowany” – komentowała „Trybuna Opolska”, organ miejscowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Z powszechnie wyrażanym entuzjazmem kontrastowała kunktatorska i asekurancka postawa większości członków KW PZPR w Opolu. Wobec niejasnej sytuacji i braku wyraźnych wytycznych z centrali władze wojewódzkie znalazły się w defensywie. Trudności pogłębiała coraz poważniejsza rywalizacja między członkami komitetu. Konflikt był pokłosiem sporów wewnątrz PZPR. Ferment polityczny na szczytach władzy przekładał się na grunt wojewódzki.



Paweł Wojas. Fot. z zasobu IPN

W Opolu jako reformator i rzecznik liberalizacji systemu prezentował się sekretarz KW Jan Cyganek. Sympatyzowali z nim redaktor naczelny „Trybuny Opolskiej”, Henryk Werebejczyk, oraz były szef Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, mjr Stanisław Żydzik (formalnie w połowie września przeniesiony do Białegostoku na stanowisko zastępcy kierownika tamtejszego UB, ale nadal przebywający w Opolu). Przeciwny nurt reprezentowali sekretarz KW ds. propagandy, Jadwiga Ludwińska, oraz przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Jan Mrocheń. W grupie zachowawczej znalazł się również przywódca wojewódzkich struktur PZPR, Paweł Wojas. Szefem partii w Opolu został on zaledwie miesiąc wcześniej (zastąpił Romana Nowaka, który na VII Plenum Komitetu Centralnego na krótko wszedł do Biura

...ale krzywdy zrobić mu nie dała.

Z zasobu IPN

Wiec zapoczątkowało wystąpienie sekretarza KW Jana Cyganka. Nieuzgodnione wcześniej z władzami wojewódzkimi, stanowiło element wewnątrzpartyjnej rozgrywki. Cyganek próbował przejąć inicjatywę i kontrolę nad oddolnie rozwijającym się ruchem społecznym. Sekretarz KW deklarował poparcie dla nowych władz partyjnych, opowiedział się za przyspieszeniem procesu demokratyzacji oraz zmianami personalnymi w opolskiej organizacji. Skrytykował też zachowanie I sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR w Opolu, Feliksa Zagawy. Dzień wcześniej na wiecu w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Zagawa stwierdził, że wystąpienie Gomułki na VIII Plenum KC nie miało charakteru programowego, lecz było tylko jednym z głosów w dyskusji.

Wiec zwołany dla poparcia Gomułki przekroczył wyznaczone ramy. Jak odnotował sprawozdawca „Trybuny Opolskiej”:

„W tej gorącej, prawdziwie wiecowej atmosferze nie obeszło się i bez tego, że tu i ówdzie padły dziecinne, naiwne, graniczące z warcholstwem wypowiedzi i okrzyki ludzi z rozognionymi głowami, a zimnymi sercami”.

Wieczorem, po zakończeniu wiecu, uformował się pochód, w którym wzięli udział przede wszystkim studenci Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Z biało-czerwonymi flagami w ręku, przy wtórze hymnu państwowego, demonstranci przemaszerowali ulicami miasta obok budynku WSP, koszar wojskowych i więzienia. Przed sowieckimi koszarami przy ul. Plebiscytowej wznoszono antysowieckie okrzyki. Potwierdza to tezę, że o ile w kręgach oficjalnych przeważała retoryka marksistowska, o tyle w skali masowej, w sensie ideowo-symbolicznym, dominowały wątki narodowe, patriotyczne. Do pochodu włączyła się grupa partyjnych aktywistów, która „w sposób umiejętny rozładowała naprężoną atmosferę”. Manifestacja zakończyła się o 21.30 na pl. Armii Czerwonej.

- 3 -

orlem z koroną i hasłami oraz naklejkami. Manifestanci zerwali kilka tabliczek w ulicy Rokossowskiego, Oficer sądowni uniósł sprytnie studentów do wystąpienia przeciwko funkcjonariuszom usiłującym odwieść studentów od zamiaru dekorowania dworca.

Mieszkańcy Nowego Stawu w powiecie Kalisz uchwaliли resolution domagającą się zmiany obywatelskiego posterunku MO uszczelnienia, że funkcjonariusze si nie modlą się, a oni chcą mieć katolików.

W Gdańsku otrzymano telefon z pogrzebami, że jeśli nie przesłanie się zaopatrzenia programów pochodzących - stacja zaopatrzeniowa zostanie rozbita. Sprawców nie ustalono.

Województwo

W Brzegu w godzinach 19-20 około 100-osobowa grupa młodzieży chodząca po mieście wnosila okrzyki antyrządzieckie, Serwano tablicke na ul. Działka, stencjonowe goblity na drzwiach, obruszone łamiąciami samochodów radzieckich i wybito kilka szyb w koszarach Armii Radzieckiej.

Dość prowodyrów zatrzymane i przewieziono do KPMO. Grupa ok. 400 osób po otworzeniu siłą bramy weszła na podwórko KPMO, w związku z czym zatrzymanych po wyłączeniu zwożono, by nie dopuścić do zajęcia. Demonstranci uwalili się następnie do KPMO, gdzie uszadłili wieś w wystąpieniach antyrządzieckich oraz żądaniemi polepszenia zaopatrzenia w żywność. Do Brzegu skierowano 20 funkcjon. MO z Opola i pluton KM z Wrocławia.

KMO Opola zatrzymała pomocnika umysłowego przedr. ram. bud., lat 26, który w stanie nieprzytomności wnosil okrzyki antyrządzieckie.

W Kysiu, w fabryce cukierniczej, uchwalono resolution domagającą się u. l. zmiany obywatelskiej MO.

Województwo

Na Wrocławiu i Legnicy MD rozpryskała kilka grup ok. 100-osobowych, które wnosila antyrządzieckie okrzyki, lub rozwieszała plakaty.

W pow. Żabkowice członkowie stow. spółdzielni produkcyjnych zerwali się wieczorem i po uchwaleniu rozstrzygnięcia spółdzielni, przystąpili do podpalenia magazynu. Na miejsce wyjechali przedstawiciele KP.

...okrzyki antyrządzieckie, wybito kilka szyb w koszarach Armii Radzieckiej, żądania polepszenia zaopatrzenia w żywność... Z zasobu IPN

7 4

Warszawa, dnia 2 listopada 1956 r.
godz. 8.00

SPRAWOZDANIE
wydziałem w dnach 31.X i 1.XI.1956 r.

1. Wystąpienia antyrządzieckie na terenie kraju stały się trudne /jak wynika z załączonych sprawozdań wojewódzkich z 31.X i 1.XI.1956 r. w woj. w. Włocławek pow. Kłobucki woj. Opole oddziałem sądzono pomocnik żołnierzy Armii Radzieckiej. Ujęto 2 sprawców, którzy z przestępstw dokonanych w trybie obywatelskim.

2. dnia 31.X.56 r. w Wigimborku pow. Sępólno woj. Bydgoszcz Janina Sierka 20-letnia, prosz. 200 g. 20.11.1956 r. w czasie elektrycznym uderzyła serwetką głowicę i pomógł żołnierzy radzieckich. 2-letni zatrzymany.

3. warszawscy studenci wybuchali w Zakładach Akademii Sztuki Plastycznej plakat - "list do Studentów Węgierskich Znacznika brzośe plakat ustraszony brzośe antyrządzieckie. Część naklejk obywatelskich w Warszawie i Krakowie. Przedpobrano część naklejk swoich uchyli i będzie kolejkowaniem. Jedną z plakatów został wypalony w Warszawie na placu ulicy Nowego Świata i kilka tysięcy naklejek. plakat plakat plakat studentów. Na interwencji 20 PZP plakat sięga grupa aktywistów studentów.

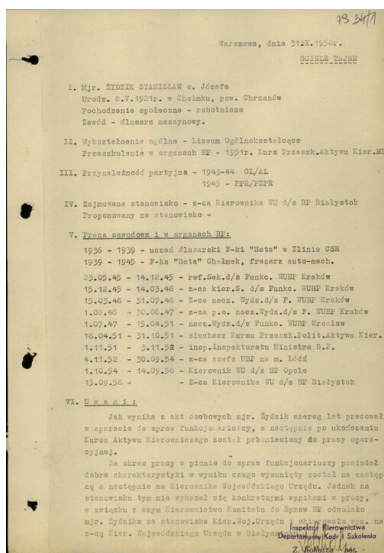
4. dnia 1.XI.56 r. w Łodzi w pobliżu cmentarza napisano trzy ulotki o treści antyrządzieckiej, umieszczone na obwojach wyjazdów. Ulotki na podjęcie "podziemnego organizacja polska białej orszak".

5. w dniu 31.X.56 r. w Poznaniu o godz. 19.30 grupa młodzieży ok. 200 osób demonstrowała na ulicach pod hasłami antyrządzieckimi. Grupa zatrzymała się pod rzeźnią "Kuchnia" i rozpoczęła ich rozciąganie, gromadząc w 4/5 B.P. i domniawianymi ich rozciąganie, gromadząc w 4/5 B.P. i domniawianymi przez żołnierzy radzieckich. Ok. godz. 23.00 grupa rozpłynęła przy uchyleniu siły i środków obywatelskich.

W krajowych sprawozdaniach "resortowych" z Października`56 Opola nie brakuje. Z zasobu IPN

Nazajutrz rano, 25 października, zebrała się egzekutywa KW PZPR. Tematem obrad była ocena sytuacji po VIII Plenum KC. Burzliwa dyskusja trwała (z krótką przerwą) aż szesnaście godzin! Następnego dnia obradowała Wojewódzka Rada Narodowa w Opolu. Porządek obrad przewidywał dyskusję na temat zwalczania i przeciwdziałania gruźlicy. W gorącej atmosferze posiedzenie zdominowały jednak bieżące wydarzenia, a zwłaszcza kwestie personalne. Sesja trwała od rana aż do północy. 27 października zebrało się zaś plenum KW PZPR.

W dniu, w którym rozpoczynały się obrady plenum, na łamach „Trybuny Opolskiej” ukazał się tekst *Czego oczekujemy od Plenum KW*, podpisany przez kolegium redakcyjne. Organ prasowy Komitetu Wojewódzkiego w ultymatywnym tonie domagał się od władz wojewódzkich jednoznacznego poparcia nowego kierownictwa PZPR oraz programu politycznego przyjętego na VIII Plenum KC. Na forum lokalnym redakcja zdecydowanie wsparła sekretarza KW Jana Cyganka (w artykule przywołano jego wystąpienie na wiecu mieszkańców Opolą).



Ciekawy przykład okołopaździernikowej "pragmatyki służbowej" oraz meandrow wnioskowania i oceny w policji politycznej PRL: nie wykazał się konkretnymi wynikami, więc przesuwamy go z jednego urzędu wojewódzkiego do innego urzędu wojewódzkiego i ze stanowiska szefa na stanowisko - zastępcy szefa. Z zasobu IPN

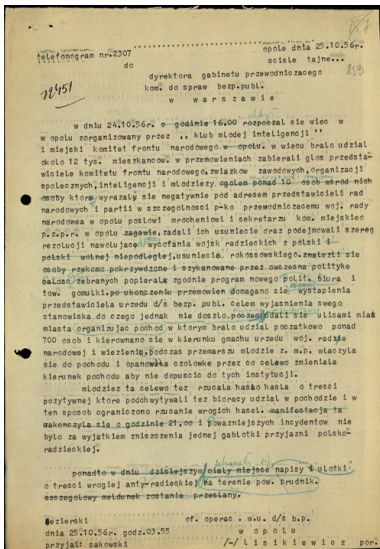
„Trzeba naprawić krzywdy”

Jednym z najboleśniejszych, najbardziej nabrzmiałych i wymagających rozwiązania problemów pozostawała sprawa ludności miejscowego pochodzenia. „Trybuna Opolska” zdecydowanie opowiadała się za zerwaniem z „sekiarskim” stosunkiem do byłych działaczy Związku Polaków w Niemczech. Protestując przeciwko odsuwaniu ich od czynnego udziału w życiu politycznym i gospodarczym województwa, redakcja domagała się naprawienia wyrządzonych im krzywd. W tej kwestii oczekiwano od władz konkretnego działania, a nie tylko deklaracji.

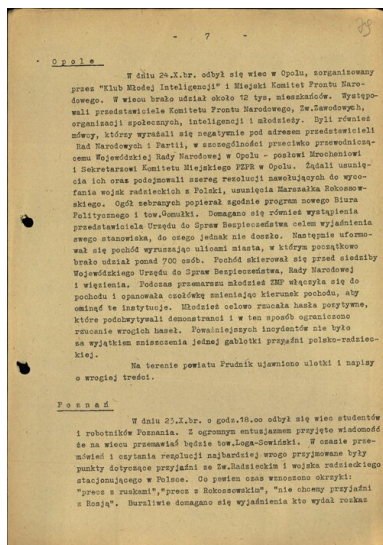
Pierwszy raz w tak jednoznacznej formie na łamach prasy opolskiej pojawił się również problem mniejszości niemieckiej:

„Trzeba realnie spojrzeć w oczy rzeczywistości – pisano – stwierdzić istnienie tej mniejszości na niektórych terenach województwa. Trzeba naprawić krzywdy wyrządzone tym ludziom, umożliwić im aktywne włączenie się do naszego życia, a tym, którzy chcą wyjechać – do Niemieckiej Republiki Demokratycznej czy też Niemieckiej Republiki Federalnej – wyjazd umożliwić”.

Zagadnienie mniejszości niemieckiej stało się elementem rozgrywki politycznej w kierownictwie opolskiej organizacji. Redakcja gazety poparła ideę samorządu robotniczego, wytknęła również kierownictwu województwa poważne błędy popełnione w minionych latach na odcinku wiejskim. Potępiając ataki na prasę („kto obecnie atakuje prasę, ten w istocie rzeczy występuje przeciw procesowi demokratyzacji”), domagano się większej jawności życia partyjnego. Radykalne stanowisko redakcji „Trybuny Opolskiej” musiało wywołać konsternację wśród zachowawczych członków władz wojewódzkich, było też formą nacisku na KW PZPR.



**Telefogram z opolskiego
Wojewódzkiego Urzędu ds.
Bezpieczeństwa Publicznego do
"centrali" z opisem
wielotysięcznego wiecu i
manifestacji 24 października
1956 r. w Opolu. Z zasobu IPN**



**Meldowano o tym samym w
różnej formie. Z zasobu IPN**

Oczekiwane z dużym napięciem plenum komitetu rozpoczęło się rankiem 27 października. Gorącą atmosferę podgrzało dodatkowo przybycie Romana Nowaka. W kuluarach pojawiły się plotki, że ma on wrócić do Opola na poprzednie stanowisko.

Podczas demonstracji 23 października padały żądania wycofania z Polski wojsk sowieckich, usunięcia z zajmowanych stanowisk ministra obrony narodowej marsz. Konstantego

Rokossowskiego, zniesienia obowiązkowej nauki języka rosyjskiego w szkołach, a nawet odebrania ZSRS Kresów Wschodnich.

W czasie obrad plenum KW studenci zorganizowali zebranie w akademiku „Mrowisko”. Młodzież oburzyła opinią wyrażoną przez wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, Karola Tkocza, na ostatniej sesji rady, jakoby wiec mieszkańców Opola oraz podjęte tam rezolucje były wynikiem działań nieodpowiedzialnych awanturników i rzezimieszków. Studenci wraz z działaczami Klubu Młodej Inteligencji i Zarządu Miejskiego Związku Młodzieży Polskiej przyjęli rezolucję, w której domagali się pełnej jawności obrad plenum.

Podczas plenum padały ostre słowa krytyki pod adresem kierownictwa opolskich struktur PZPR. Redaktor Werebejczyk, przemawiając w drugim dniu obrad, stwierdził, że „w kraju zbankrutowała polityka nieliczenia się z masami”. Oceniając sytuację w opolskich strukturach PZPR, dodał:

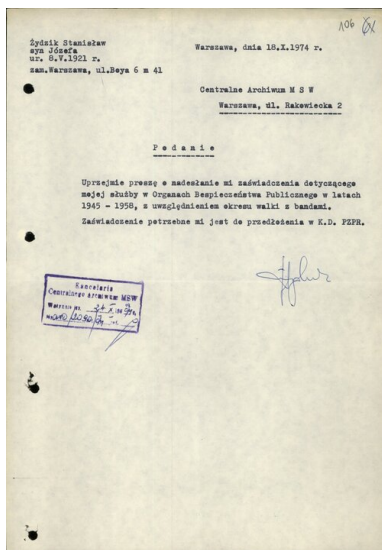
„W aparacie Komitetu Wojewódzkiego, w kierownictwie KW i w ogóle w całym systemie pracy partyjnej była dławiona krytyka, nie próbowano rozwiązywać mnóstwa nabołałych spraw”.

Mimo apeli o zaprzestanie wiecowania 28 października o 16.00 studenci zwołali kolejne zebranie. W spotkaniu wzięli udział również przedstawiciele załóg cementowni „Odra” i Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego („Wagonówki”) oraz delegacja plenum KW PZPR. W rezolucji przyjętej przez uczestników wiecu sprawy lokalne przeplatały się z postulatami o znaczeniu ogólnopolskim.

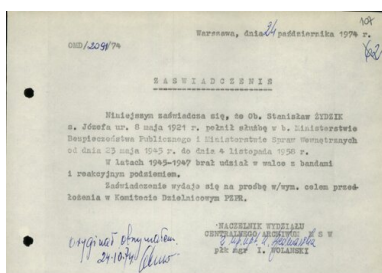


Stanisław Żydzik. (Po "wypisaniu się" z cywilnej policji politycznej komunistów, trafił do ich armii.)

Fot. z zasobu IPN



W Październiku '56 tow. z "bezpieczeństwa" Żydzik był po stronie tych, co to wypominali władzy komunistycznej stalinowskie "błędy i wypaczenia". 18 lat później - gdy chodziło o świadczenia socjalne dla niego - nie omieszkał przypomnieć tejże władzy, że przecież "walczył z bandami"... Z zasobu IPN



**...a władza ta poświadczenia tego
mu nie odmówiła. Z zasobu IPN**

Żądania zgłoszone przez młodzież miały jednak zdecydowanie radykalniejszy charakter niż poprzednio. Studenci i robotnicy domagali się wolności prasy, niezagłuszania zagranicznych stacji radiowych, wprowadzenia w zakładach pracy samorządów robotniczych, przeprowadzenia demokratycznych wyborów do władz i naprawienia krzywd wyrządzonych w minionych latach mieszkańcom Opolszczyzny, szczególnie ludności autochtonicznej. Po powrocie ze spotkania w Wyższej Szkole Pedagogicznej delegat władz partyjnych województwa przedstawił żądania młodzieży na plenum KW. Wśród studentów rozeszły się jednak pogłoski, że nie wszystkie ich postulaty przekazano delegatom. Oburzeni tym faktem, wieczorem zorganizowali trzeci wiec z zamiarem udania się pod gmach KW PZPR. Od tych planów odwiódł ich przedstawiciel KW, zapewniając, że plenum zostało poinformowane o wszystkich postulatach i weźmie je pod uwagę.

Porażka „reformatorów”

Ostatnim punktem posiedzenia plenarnego były wybory nowych władz – egzekutywy oraz I sekretarza KW PZPR. Choć wielu mówców krytykowało dotychczasowe kierownictwo, w kuluarach przeważały umiarkowane nastroje. Wyczuwając atmosferę, Cyganek nieoczekiwanie zaapelował do członków Komitetu Wojewódzkiego, aby stanowisko I sekretarza ponownie powierzyć Wojasowi. W ten sposób zapewne chciał pozyskać głosy „centrowych” delegatów:

„Powiedzmy sobie szczerze, towarzysze – mówił Cyganek – że ktoś musi stać na czele egzekutywy KW, bo trzeba od jutra zacząć pracować. Osobiście nie widzę nikogo, kto by obecnie poza tow. Wojasem mógł poprowadzić pracę egzekutywy”.

O jedenaście miejsc w nowej egzekutywie ubiegało się czternastu kandydatów. W tajnym głosowaniu najwięcej głosów (41) otrzymał Stefan Smolec, I sekretarz Komitetu Powiatowego w Nysie. Na Wojasą oddano 33 głosy. W wyborach odpadli zwolennicy „demokratyzacji”: Jan Cyganek (21 głosów) i Henryk Werebejczyk (20 głosów). Nowa egzekutywa na I sekretarza KW ponownie wybrała Wojasą.

W przyjętej uchwale Komitet Wojewódzki PZPR w Opolu stwierdził

„bardzo poważne naruszenie leninowskich zasad kierownictwa partyjnego w dotychczasowej praktycznej działalności KW i jego egzekutywy”.

W dokumencie skrytykowano brak kolegialności i jawności życia partyjnego, „lakierowanie” rzeczywistości i tuszowanie popełnionych błędów oraz tłumienie krytyki. Nowe kierownictwo wyraziło dezaprobatę wobec sposobu traktowania ludności miejscowej (Ślązaków), jak i niedostrzegania istnienia w województwie opolskim mniejszości niemieckiej. Postulowano wprowadzenie do szkół średnich nauki języka niemieckiego oraz zaopatrywanie województwa w „postępowe” książki w tym języku. Widziano też potrzebę zmiany stosunku do powstańców śląskich oraz byłych działaczy Związku Polaków w Niemczech. Potępiono „nierządki” łamanie zasad dobrowolności przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych. Jak pokazały późniejsze lata, zdecydowana większość tych deklaracji pozostała wyłącznie na papierze.

Studenci i robotnicy domagali się wolności prasy, niezagłuszania zagranicznych stacji radiowych, wprowadzenia w zakładach pracy samorządów robotniczych, przeprowadzenia demokratycznych wyborów do władz i naprawienia krzywd wyrządzonych w minionych latach mieszkańcom Opolszczyzny, szczególnie ludności autochtonicznej.

Wyniki plenum wywołały niezadowolenie młodzieży akademickiej. Studenci i pracownicy naukowcy 29 października zorganizowali w auli WSP kolejny wiec, na który zaproszono Wojasę i innych członków KW. Zebrani pytali I sekretarza KW, jak to możliwe, że do nowej egzekutywy weszli ponownie przedstawiciele

grupy konserwatywnej; dlaczego nie wybrano osób gwarantujących – w ich przekonaniu – pełną realizację uchwał VIII Plenum KC PZPR, jak np. Żydzika czy Werebejczyka. Mimo licznych zarzutów, wiec zakończył się przyjęciem wniosku, aby dać egzekutywie czas na wykazanie się przed społeczeństwem konkretnymi czynami, świadczącymi, że opowiada się ona za pełną demokratyzacją.

Oficjalne uznanie istnienia mniejszości niemieckiej spotkało się ze sprzeciwem powracających do czynnego życia politycznego byłych członków ZPwN oraz części aktywu partyjnego. Przeciwko uchwale KW PZPR w sprawie mniejszości niemieckiej wystąpił jeden z przedwojennych działaczy – Wojciech Wawrzynek. W liście otwartym opublikowanym 6 listopada na łamach „Trybuny Opolskiej” stwierdził, że mniejszości niemieckiej na Opolszczyźnie „naprawdę nie ma”. Według niego, pozostała jedynie „mała garstka” Niemców, „która chce wyjechać do Niemiec i trzeba jej tylko wyjazd ten w sposób uporządkowany i ludzki umożliwić”.

Zwieńczeniem burzliwych wydarzeń minionych tygodni była Wojewódzka Konferencja Partyjna. W trakcie trzydniowych obrad (15–18 grudnia) podsumowano działalność wojewódzkiej organizacji PZPR po VIII Plenum KC oraz wybrano nowe władze. Trzeci raz w ciągu trzech miesięcy I sekretarzem KW PZPR został Wojas, co oznaczało niewątpliwy sukces aparatu partyjnego, odzyskującego zachwianą wcześniej pozycję. O dokonującej się „normalizacji” świadczyło ostateczne wyeliminowanie z gry opolskich „reformatorów”. Kandydujący do władz wojewódzkich Jan Cyganek oraz Henryk Werebejczyk ponownie nie znaleźli się w składzie trzynastoosobowej egzekutywy KW, nie weszli nawet do stuosobowego Komitetu Wojewódzkiego. Zresztą Werebejczyk niebawem wyjechał do Izraela. Dobiegał końca opolski Październik. Stopniowo wygasł również społeczny entuzjazm. Sytuacja powoli, acz wyraźnie wracała do równowagi. Proces przemian, który apogeum osiągnął jesienią 1956 r., formalnie zakończyły styczniowe wybory do Sejmu PRL.

Tekst pochodzi z nr 9/2017 „Biuletynu IPN”

Wybór i opracowanie materiału ilustracyjnego do artykułu - Redakcja portalu

COFNIJ SIĘ